

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

WARSZAWA, 13.10.

Kapitan Finch przygotowuje obecną wyprawę na szczyt góry Everest.

Reforma rolna wędruje znów przez Komisję sejmową

Wiele poprawek Senatu zostało przyjętych

WARSZAWA, 13.10.

Ustawa o reformie rolnej wróciła wczoraj do Sejmu. Komisja reform rolnych przystąpiła do obrad nad poprawkami przyjętymi przez Senat. Wynikiem obrad było załatwienie pierwszych 20 artykułów projektu. Zasadniczo przyjęto wszystkie redakcyjne i stylistyczne poprawki Senatu. Z poprawek merytorycznych zasługujących na uwagę art. 4, który w redakcji Sejmu, maksymalną władania na kresach określał na 300 ha dla majątków, które

w rękach polskich pozostawały bez przerwy od r. 1795. W redakcji Senatu zmieniono te dane na r. 1864. Poprawki te przyjęto, natomiast poprawkę, która dla tych majątków obniżała na powiększała do 400 ha — odrzucono.

Do art. 5 przyjęto poprawkę Senatu określającą ile z 550 tysięcy ha, wyłączone z maksimum posiadania przysługują na

poszczególne gałęzie przemysłu rolnego. W par. 7 włączono Lublin do miast uprzywilejowanych co do strefy zainteresowań mieszkaniowych.

Do art. 26 przyjęto poprawkę, postanawiającą, iż wierzycielski instytucji długoterminowego kredytu

w listach zastawnych, ciążące na gruntach przymusowo wykupionych mogą być przyjęte przez państwa, a następnie przeznaczone na nabywców parceli. Przyjęty dług potrącony zostaje z szacunku wykupionej nieruchomości. Głosowania miały ten charakterystyczny

Goście francuscy zwiedzali Górny Śląsk

KATOWICE, 12.10. Dziś o g. 8 m. 10 przybyli pociągami pośpiesznym z Poznania parlamentarzyści francuscy, poczem udali się samochodami do Węgrowa, na zwiedzenie cynkowni, a następnie do Chorzowa i Królewskiej Huty.

Po śniadaniu goście objechali samochodami większą część okręgu przemysłowego. Wieczorem nastąpił odjazd do Krakowa. (PAT.).

Małżeński lot ze Stambułu do Warszawy

PRAGA, 12.10. W dniu dzisiejszym zamierza znany lotnik Zora przedsięwziąć wraz ze swą żoną lot: Praga, Warszawa, Bukareszt, Konstantynopol i z powrotem, na aparacie Avia B. 11.

Dziś rozpoczyna się obrady polsko-litewskie

LUGANO, 12. 10. Wczoraj przybyła tu delegacja litewska w następującym składzie: delegaci — Szaulis i Jonynas, eksperci Pietkiewicz, Tomaszewicz, Norkajtis, Skardiskas, sekretarz Sokotowski.

Posiedzenie plenarne odbędzie się 13-go b. m. w południe

Śmiertelna wycieczka w cudownej Florydzie

LONDYN, 12.10. (Reuter). Z Łaogallie we Florydzie donoszą o katastrofie łodzi motorowej, na której znajdowało się 14 osób, odbywających wczoraj wieczorem wycieczkę po zatoce Sebastiana. Łódź wskutek gwałtownej burzy wywrócona została przez fale. Wszyscy jadący zatonęli.

SPORT

365 kilometrów na godzinę Nowy rekord szybkości lotniczej

Granice możliwości osiąganych przez samoloty doskonale w lotnictwie motorowym do określenia. Do niedawna rekord szybkości samolotu, ustanowiony przez w r. 1924 przez porucznika amerykańskiego Cudibilla, wynoszący 302,5 km. na godzinę wydawał się czymś tak niedostępnym, że mimo ciągłych usiłowań nikt nie mógł go choćby powtórzyć.

I oto w dniach ostatnich kapitan angielski Byard osiągnął w Londynie na hydroplanie zaopatrzonego w motor Napier — Lion wprost fantastyczną szybkość 364,9 km. na godzinę. Mimo to na usta cennie się pytanie, czy za lat kilka lot nadoł kuli ziemskiej nie będzie kwestią paru godzin milęj przejażdżki lotniczej?

Tryumf fenomenalnej Francuzki w Wiedniu

O ile ostatnie gry o puchar Dawisa, oraz mistrzostwa tenisowe Ameryki zachwyciły autorytetem sportowym i fenomenalnością Tildena, o tyle wielkiej gwiazdy niemieckiej tenisistki francuskiej — panny Lenglen nie może zaciemnić żadna kobieta świata.

Olimpiada zimowa w 1928 r. odbędzie się w Szwajcarii

Już obecnie ustalono definitywnie, że Olimpiada zimowa IX Olimpiady odbędzie się w Szwajcarii, niewiadomo tylko, czy w Davos, czy też w Lugano.

Program krzyżak obejmuje: biegi narciarskie 15 i 50 km., skoki narciarskie, bieg patrolowy wojskowy, rozgrywki w hokeju na lodzie, oraz konkurs jazdy na bostleykach.

„Boska Zuzanna” — tak bowiem nazywają panny Lenglen pisma wiedeńskie, gości teraz w okolicy Austrii, gdzie wielotysięczne tłumy zachwycały się jej wspaniałą grą.

Ostatnio p. Lenglen pobiła mistrzynię Niemiec o. Neppach bez wysiłku 6 : 1.

Lasy redutą obrony państwa

Ważne strategiczne kompleksy leśne nie będą wycinane

Sejmowa komisja rolna rozważa projekt ustawy o lasach, mających znaczenie dla obrony państwa. Dążeniem projektu ustawy jest, aby lasy, których szczególna ochrona jest niezbędna ze względu na obronę państwa, podlegały ograniczeniu w użytkowaniu i zagospodarowaniu. Projekt oparty jest na wzorach francuskich i ma na celu np. zakaz wyrębu kompleksów leśnych zwłaszcza podmokłych, dalej wyręb zasłoniętych przeszkół między jeziorami biegnącymi zwłaszcza z północy na południe, zalesienie brzegów rzecznych od strony nieprzyjaciela itp.

Projekt, referowany przez posła Jeżewskiego (Piast), przekazano specjalnej podkomisji do szczegółowego opracowania. Do podkomisji weszli, prócz referenta, posłowie Badian (P.F.S.), Łuszczyński (Chn.), Malinowski (Wyzw.) i Manterys (Z.L.N.).

Steiger przed sądem lwowskim

w pierwszym dniu procesu

O zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

LWÓW, 12.10. W pierwszym dniu rozprawy przeciwko Steigerowi po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos adw. dr. Grek.

Steiger powiedział, że w niedzielę jeden z dzienników lwowskich donosił

o rzekomym usiłowaniu ucieczki Steigera.

Obrona zażądała niezwłocznego zarządzenia dochodzenia oraz poinformowania sądu o wynikach jeszcze przed przesłuchaniem oskarżonego.

Przewodniczący zarządził przerwę i udał się natychmiast do więzienia.

Po godzinie rozprawę otworzył. Przewodniczący oświadczył,

Steiger w nocy z soboty na niedzielę zanieśli,

a władze więzienne z powodu chwilowej nieobecności lekarza więziennego zawezwały na pomoc Pogotowie Ratunkowe.

Lekarz Pogotowia stwierdził u Steigera

bóle kurczowe

i udzielił mu pomocy. O jakimkolwiek zamiarze ucieczki nie zarządził więzienia nie wiadomo.

Następnie przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Steigera. Oskarżony oświadczył na

wstępie, że do winy nie poczuwa się.

Jest sjonistą; należał do stowarzyszenia sjonistów Makkabi. Było to stowarzyszenie apolityczne.

Polityką się nigdy nie zajmował. W dniu krytycznym miał iść do biura, w którym praca rozpoczynała się o godz. 3 po poł.

Jednak, ponieważ miał napisać jakiś list gratulacyjny dla szefa biura, wyszedł z domu wcześniej. Kiedy przechodził ul. Kopernika, zobaczył kordon policji i tłumy ludzi i wówczas zatrzymał się chwilę, aby urzecz Prezydenta.

Na tem odroczone rozprawy do jutra.

Gdy umierasz z głodu, a masz... 500 dolarów

możesz jechać do Kanady!

Tak uprzejmie zaprasza polskich robotników rząd kanadyjski

Władze kanadyjskie postanowiły doświadczyć w ciągu roku 1926 robotników z Polski do robot rolnych w Kanadzie.

Jako warunek postawiono, że robotnicy ci nie mogą posiadać krewnych ani znajomych w Kanadzie, muszą być rolnikami z zawodu, umieć czytać i pisać i być zupełnie zdrowi.

Nie mogą natomiast być dopuszczani do Kanady robotnicy

— mający widoczny zamiar przedostania się do Stanów Zjednoczonych.

Oprócz samotnych rolników — mogą także wyjeżdżać do Kanady całe rodziny — z warunkiem, że prócz opłaty za sztykar — każda rodzina posiadać będzie 500 dolarów gotówką.

Wyjazdy do Kanady rozpoczynają się w lutym lub marcu 1926 roku.

Pracownicy telegrafów i telefonów całej Polski radzili w Warszawie

Dwudniowy zjazd przedstawicieli pracowników telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej Polskiej zakończył wczoraj swoje obrady.

Ożywioną dyskusję wywołało oświadczenie delegatów pracow

ników technicznych, iż występują z centralnego związku — ponownie żądają stałe lekceważyć ich postulaty.

Zjazd uchwalił nie dopuszczać do rozbiicia związków i postanowił w przyszłości popierać energicznie interesy pracowników technicznych oraz dać im autonomiczność związkową.

Na prezesa wybrano p. Wysockiego z Siedlec, na sekretarza p. Pacanowskiego.

Bicz na carskich łapownikach

Znany z rewizji senatora Neuhardta w Warszawie

SĘDZIA ŚLEDZCY ZOŁOTNICKI

przed sądem polskim pod zarzutem szantażu

Dwie karty z dzieł Towarzystwa Akcyjnego Rudzki i Spółka 1. TAJEMNICZE DOKUMENTY. 2. SKAZANIE ZOŁOTNICKIEGO

Dziwne są koleje losu! Znany ze słynnej rewizji senatora Neuhardta, która badała na dużych władz moskiewskich w Polsce, sędzi śledczy do spraw szczególniej wagi,

p. Eljasz Zołotnicki,

który z taką energią tępił swego czasu łapownictwo, że naraził się nawet

carowi Mikołajowi — wczoraj sam zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie

pod zarzutem wyłudzenia łapówki.

P. Zołotnicki, jako sędzi śledczy przy komisji rewizyjnej senatora Neuhardta z 1910 r., badał nadużycia przy budowie trzeciego mostu i wykrył, że ówczesny generał-gubernator Skalon wzięty tytułem zadatku na łapówkę 100 tysięcy rubli. Gdy sprawa ta doszła przez ministra sprawiedliwości Szczegółowitowa do cara — ten przekreślił ją krótkim zdaniem:

— Nie trogać starika.

I nie ruszono Skalona, ruszono natomiast sędziego Zołotnickiego, który wysłany został w głąb Rosji.

Po różnych kolejach w czasie rewolucji, która na czas pewien wysunęła go na stanowisko wiceministra sprawiedliwości w radzie Petiury, Zołotnicki trafił do Polski i objął skromne stanowisko dietarza w sądzie apelacyjnym, gdzie powierzono mu pracę przy aktach zwrotnego przez władze polskie śledztwa przeciw spółce akc. „K. Rudzki i S-ka”.

W październiku 1923 r. p. minister sprawiedliwości Nowodworski został powiadomiony przez zarząd firmy „K. Rudzki i S-ka”, że

urzędnik sądowny Włodzimierz Bujnicki,

proponował w imieniu p. Zołotnickiego wydanie za łapówką

Bilans handlowy Polski na drodze do równowagi zdystansował Anglię, Niemcy, Austrię i Włochy

Ze wszystkich krajów europejskich tylko trzy (Francja, Czechosłowacja i Jugosławia) posiadają czynny bilans handlowy; pozostałe kraje cechuje nadwyżka przywozu, częstokroć bardzo znaczna.

Anglia w r. ub. pokryła wywozem tylko 62 proc. swego przywozu, w r. b. sytuacja gospodarcza Anglii uległa dalszemu pogorszeniu: bilans handlowy za pierwsze 5 miesięcy r. b. wykazuje, iż Anglia pokryła wywozem tylko 59 proc. przywozu.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja gospodarcza Niemiec: w r. ubiegłym

Niemcy pokryły wywozem 71 proc. swego przywozu, w pierwszym półroczu zaś r. b. 63 proc.

Austria w r. ub. pokryła wywozem 57 proc. swego przywozu, w pierwszym zaś półroczu r. b. 74 proc.

Włochy w r. ub. pokryły wywozem 74 proc. przywozu, w pierwszym półroczu r. b. 60 proc.

Polska

Magistrackie komisje podatkowe kontrolować będą prawdziwość deklaracji płatników podatku od lokali i placów

Magistrat powołał komisję do sprawdzenia deklaracji złożonych przez płatników państwowego podatku od lokali i placów nie zabudowanych, oraz komisję do ustalenia wartości lokali nie wy-

w r. ub. pokryła wywozem 85 proc. swego przywozu, w pierwszych zaś 8-ku miesiącach r. b. 61 proc., od września zaś Polska wkroczyła w okres zrównoważonego bilansu handlowego.

Komunikacja kolejowa między Polską a Rosją

Depesze doniosły, że konferencja polsko-sowiecka w Moskwie w sprawie komunikacji kolejowej, zakończyła się pomyślnie i że delegacja polska powraca do Warszawy.

W sprawie tej dowiadujemy się, że na konferencji ustalono, iż nowa linia komunikacyjna między Polską a Rosją, będzie szła przez Radoszkowice, na północ od Mińska. Omówiono również stronę techniczną zaprowadzenia tej komunikacji.

Następna konferencja odbędzie się w Warszawie, w listopadzie, i wówczas ułożony będzie już rozkład jazdy zwiększonej ilości pociągów osobowych i towarowych między Polską a Rosją

Podatek od obrotu obniżony do 1 proc.

od towarów na potrzeby ludności rolniczej

WARSZAWA, 13.10. Rozporządzeniem z dn. 7 października r. b. minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu obniżył stopę podatku przemysłowego do 1 proc. od obrotów, osiąganych przez samoistne przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej towarów, mających pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego, a przedewszystkiem dla rolnictwa.

Lista tych towarów obejmuje: materiały budowlane, a mianowicie: obrobione drzewo budowlane i materiały przemysłu tartaczanego, podkłady, kopalniaki, cegła, wapno, cement, dachówka, papa dachowa, blacha żelazna i szczyby okienne; worki; narzędzia rolnicze, plugi konne, brony, sierpy, kosy, grabie, kultywatory, młotarnie, kieraty, wialnie, sieczkarnie, żniwiarki, kosiarki i siewniki; nawozy sztuczne; surowiec żelaza oraz żelazo i stal w sztabach, belkach i szynach; przedzia wszelka wyrobu krajowego; tkaniny wyrobu krajowego.

najmowanych i dokonania szacunku placów budowlanych.

W skład komisji wchodzić mają także płatnicy podatków.

Komisje korzystają będą z przywileju decydowania.

Instytut badań małej własności

Ministerstwo rolnictwa uchwaliło powołać do życia Instytut badań małej własności przy Instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Instytucja ta, wzorowana na tego rodzaju organizacjach na Zachodzie, głównie na Sekretariacie włościańskim w Szwajcarii, pozostającym pod kierunkiem profesora Laura, powstaje u nas w chwili, gdy uchwalona przez Sejm reforma rolna wchodzi w okres realizacji. Dotychczasowe badania nad przyszłością produkcji włościańskiej w Polsce były zbyt niezależne od każdorazowych politycznych czynników, co wpływało na zbyt częste zmiany poglądów i wręcz fałszywe oświetlenie spraw agrarnych, pierwszorzędne znaczenia nie tylko dla wsi, ale i miast, zależnych od dowozu produktów rolnych i hodowlanych.

W szczególności badania Instytutu własności włościańskiej na Zachodzie wykazały, iż drobna własność produkująca w stosunku do obszaru, zwłaszcza w zakresie artykułów mienszych i nabywalnych znacznie więcej, niż wielka własność.

Polski Instytut małej własności może oddać nieocenione usługi gospodarstwu rozwojowi kraju, przez usunięcie tych przeszkód, które utrudniały dotąd racjonalne wykonanie reformy rolniej wobec braku wszelkich danych o warunkach produkcji na terenie chłopiejskiej własności na ziemiach polskich. Od wyposażenia i sprawnej działalności Instytutu zależeć będzie w znacznej mierze rozwój produkcji rolniej w kraju.

ZAMACH KOBIET NA PRAWA MĘŻCZYZN

AMERYKAŃSKA LIGA WALKI Z RODZAJEM MĘSKIM

Kobiety dążą do opanowania świata

W Nowym Jorku powstała Liga wzajemnej pomocy kobiecej. Na czele tej organizacji stoi 50-letnia, niezamężna dama, miss Adolfinia Atcherson, należąca niegdyś do sławnej „bojówki” kobiet angielskich, wojujących o prawa polityczne. Prezeska Ligi kobiecej złoże straszną nienawiść do rodzaju męskiego. Uważa brzydka połowę rodzaju ludzkiego za nieprzydatną do niczego. Należy ją tak tepleć, jak to czynią pszczoły z trutniami. Zadaniem Ligi pomocy kobiecej jest urządzić świat, w którym mężczyzna nie odgrywa żadnej roli. Miss Atcherson popiera swój program następującymi argumentami:

Brutalność męska powoduje wojny, każe mordować się ludziom, uciska narody i tworzy niezadowolonych i pokrzywdzonych. Jakże inaczej urządziłyby świat kobiety! One znają wartość życia, są bowiem matkami i posiadają więcej litości i miłosierdzia, niż mężczyźni. A jednak... potrzebny jest mężczyzna do przedłużenia pokoleń. Miss Atcherson rozstrzyga tę sprawę w sposób następujący: — Będą trutniami, i każda pszczoła będzie miała prawo wybrać sobie jednego na pewien czas, a potem wypędzić darmozjadą.

ULICA W ROKU 1955



Jeśli rozwój techniki pójdzie dalej w tym tempie, jak dotychczas, można przypuszczać, że za jakieś 30 lat, w roku Pańskim 1955, ulica wielkiej stolicy europejskiej znajdować się będzie w powietrzu. Żłukna tramwaje, autobusy i samochody, na trójkątnej zostają tylko wlokacz się ślimaczko plechurzy, — ruch przesunie się w wyższe sfery... Udosko-

nalony aeroplan prowadzony przez „powietrznego szofera” wozik będzie mieszkańców na giełde, na spacer, do biur i do kapieli. Sienke z tej niedalekiej już przyszłości przedstawia zdjęcie powyższe. Dama przybyła z wizytą do znajomych i nie zastawszy nikogo w domu, wprost z powietrza podaje swój bilet wizytowy...

POMNIK DOROŻKARZA

Zanikający typ wiedeńskiego fiakra odlany w brzoźnie

ku pamięci przyszłych pokoleń

Podobnie jak w innych miastach europejskich tak samo i w Wiedniu jest na wymarciu stan dorożkarz. Tu i tam na przedmieściu stoją jeszcze ostatni Mohikanie, skazani wraz z swymi szkapletami na wymarcie. Dorożki już niemal nikt nie używa. Droga jest i zbyt powolna. Dorożkarz wiedeński nadawał jednak niekiedy jeszcze laty temu miastu. Dialekt jego naśladowały sfery

arystokratyczne, a nawet cesarz Franciszek Józef chętnie rozmawiał po „dorożkarsku” chcąc zaznaczyć, iż jest Austriakiem a nie Niemcem. Patriotyczni wiedeńscy postanowili tej ginącej „ozdobie miasta” wzniesić pomnik. Niedawno utworzono komitet, który wystąpił z projektem, aby na jednym z publicznych placów postawić brązową statuę przedstawiającą typowego dorożkarza na koźle.

Ratowanie uduszonych



W Ameryce wynaleziono nowy aparat do ratowania ludzi uduszonych. Do aparatu tego jest używana mieszanina tlenu z bezwodnikiem kwasu węglowego. Próby daly świetne rezultaty.

Pawliszczewowa — złota rybka

Nowa, niezwykła kreacja baletowa. Znakomita tancerka Pawliszczewowa w roli złotej rybki. Zwinność, chyżość i grał na tle szarej toni pozadrodzi- laby jej warszawska syrena. Ponoć tylko z powodu intryg na tle zazdrości ze strony syreny, p. Pawliszczewowa nie występuje w Warszawie u swej nowej kreacji.



NIEWIDOMA LEKARKA POLSKA

Uczona dobrodziejka niewidomych

P. Dr. Melanja Lipińska zdobywa sławę we Francji, Belgii i Ameryce

— Jest to właściwie szczęście dla mnie, że ociemniałam, gdyż mogę subtelniej odczuwać i rozumiem stan ludzi niewidomych... mogę prowadzić badania nad ich psychiką zupełnie inaczej, niż każdy zwyczajny lekarz. Z zupełną prostotą, wśród rozmowy, jako rzecz najzwyklejszą i uwagi niegodną, powiedziała te zdumiewające słowa pani dr. Melanja Lipińska, niewidoma lekarka i uczona okulista. Gdy rozmawiam z p. dr. Lipińską, patrząc w jej wyrazistą twarz, odznaczającą się energią i siłą woli, zatracam świadomość, że ciemne jej oczy nie widzą światła i świata, tak ludzi mnie ruchliwość i nerwową grą rysów. Nic niema tu z maski martwej, obojętnej i rezygnacji ociemniałych. Bo pani dr. Lipińska wbrew swemu kalectwu — nie utraciła światła życia i nie przestała pracować. W 19-tych roku życia zaczęła tracić stopniowo wzrok, lecz mimo to ukończyła studia medyczne w Paryżu i niezmordowanie dalej prowadzi badania naukowe nad psychiką ociemniałych i metodami kształcenia i leczenia niewidomych. W Polsce jest uczona nasza mało znana; dochodziły nas tylko echa jej prac i odkryć naukowych, które zwróciły uwagę

świata naukowego Francji, Belgii i Ameryki. W końcu kwietnia tego roku p. dr. Lipińska wróciła z Ameryki dokąd wysłała ją towarzystwa naukowe i społeczne w celu poznania nowych metod w dziedzinie specjalności znakomitej uczoney.

Po półtrzęcia roku studiów w Ameryce, gdzie przyjął ją prezydent Harding i gościła kolonia polska, p. dr. Lipińska powróciła do Francji i Belgii, zyskując niezwykłe zainteresowanie swymi badaniami. Król i królowa belgijska przyjęli p. dr. Lipińską bardzo życzliwie...

Zatęskniwszy za krajem, p. dr. Melanja Lipińska, spędziła tegoroczne wakacje w Krynicy. Bawi obecnie jeszcze w Warszawie, dzięki czemu uzyskaliśmy od niej niezwykle ciekawe informacje, które podzielimy się z naszymi Czytelnikami.

Były król bułgarski

Ferdynand w Berlinie



Do Berlina przybył ex-król bułgarski Ferdynand, który weźmie udział w kongresie ornitologicznym, zwołanym do stolicy Niemiec. Zdjęcie przedstawia b. króla podczas przechadzki unter den Linden.

NIE ŻENIĆ SIĘ WŁASZCZYM

WSKAZANIA MAŁŻEŃSKIE UCZONEGO NIEMIECKIEGO

Moralizatorzy twierdzą, iż wczesne wstanie i wczesne ożenienie nikomu nie zaszkodziło, nawołują więc młodzież do wstępowania w związek małżeński. Innego jednak jest zdania znany biolog monachijski, prof. T. Heinze, który na podstawie długich naukowych obserwacji przyszedł do wniosku, iż młodzi rodzice wydają na świat słabe dzieci. Wedle prof. Heinzego, mężczyzna powinien się żenić między 35—45 rokiem życia, natomiast kobieta nie powinna wychodzić za mąż przed ukończeniem 25 lat. Prof. Heinze powołuje się na argumenty historyczne, iż wszyscy niemal wielcy ludzie pochodzą od rodziców, którzy w chwili przyjsięcia na świat dziecka zbliżali się do czterdziestki lub ją przekroczyli.

KRATKI SĄDOWE

HISTORIA, JAKICH WIELE...

Historia panicy i dziewczyny jest nieśmiertelna. Mijają ludzie, czasy się zmieniają, stosunki społeczne układają się odmiennie, a dzieje panicy i dziewczyny powtarzają się wciąż z niewielkimi tylko zmianami. Zazwyczaj mają one za tło wieś, i nie dziwne. Obcowanie z naturą — rodzicielka, wsłuchiwanie się w ów hymn miłosny, jakim świat cały rozbrzmiewa, sprawia, iż popędy naturalne wybuchają niekiedy z niepożądaną siłą. Zresztą pociąg hamować, kiedy wszystko naokół pławi się w nich? I oto w momencie psychologicznym zjawia się paniczka ze dworu, śliczny jak malowanie. Jak tu nie uleść? A potem dziecko, a potem — ślub z parobkiem, bardzo zadowolonym z krowy, którą mu żona przyniosła w wianie, a która pochodzi z pańskiej obory. Tak jeszcze do niedawna bywało, dziś może jest inaczej, natomiast sprawa ta przeniesiona na grunt wielkiego miasta wygląda zgoła odmiennie. Tu niema ojca ani matki, którzyby grzesznice przytulili, wyłowili ją przedtem należąco. A te paniczki warszawskie? Każdy z nich sam wziętyby krowę, gdyby mu ją tylko kto dał. Cóż więc robić? Iść „na mamki”, albo na ulice. Nie każda jednak decyduje się na to. Są natury zdrowe, które od-

pychają od siebie jedną i drugą myśl: — Zbłądziłam, muszę teraz ponieść konsekwencje — myśli tak, choć wie, iż ciężka się przed nią ściele droga życia. Do tego właśnie rodzaju należy Zofia Wacławkówna, 19-letnia służąca u państwa P., pół-sierota, wypędzona z domu przez ojczyma. Chlebodawczyni ma syna, „chłopaka pod wąsem. Reszty łatwo się domyśleć. Przed paru tygodniami Wacławkówna została matką dziecka, którego ojcem jest Lucjan P. Matka jego na wieść „o skandalu”, przeniosła się wraz z synem do krewnych, pozostawiając Wacławkównę na pastwę losu. Godny mamusi synek również zwinął chorągiewkę i oto teraz Wacławkówna pozostaje bez środków do życia. Nadmiar złego grozi jej wyrzucenie z mieszkania. Tak się orzynałmiej odgraża b. chlebodawczyni. W liście do Kurjera Czerwonego pisze Wacławkówna: — Błagam wszystkich o służbę, do której przyjąłoby mnie z dzieckiem! Kto jej da pracę i zarobek? Bo przecież ktoś da. Inaczej trzeba byłoby wierzyć, że pruderja kołtuńka silniejsza jest, niż zacny oddech przyjsięcia — z pomocą biednej matce.

Cmentarzysko samochodów



W stanie Massachusetts, w miasteczku Attleboro znajduje się plac, nazywany powszechnie cmentarzyskiem samochodów. Na plac ten policja zwozi szczątki samochodów, pozostałych po katastrofach automobilowych, jakie zdarzają się w okolicach miasteczka. Fotografia nasza przedstawia fragment cmentarzyska.

Angielska miłość



W QUI PRO QUO Wszelkstronne utalentowana p. Ordówna popisuje się w ostatnim programie Qui Pro Quo efektownym tańcem w „Miłości angielskiej”.

Miljoner, sportowiec i poeta

Hymn Rockefellera o własnym szczęściu

Miljarder z zawodu, sportowiec z amatorstwa, John D. Rockefeller stał się poetą z powołania. Poezje mister Rockefellera ob racają się głównie naokoło jego własnej osoby. W jednym z poematów odczytanych przez autora na zebraniu klubu amatorów golfa, opisuje 86-letni poeta swe życie: „Życie moje porównałbym z długimi i radosnymi wakacjami wypełnionymi pracą i rozryw kami... Bóg był dla mnie dobry i łaska Jego spoczywała na mnie...”

Przynajmniej jeden człowiek zadowolony ze swego losu! Dziecinna moda

Dziecinna moda



Na fotografii widzimy model zimowego płaszcza dziecięcego.

Wszystko dla Ojczyzny z wyjątkiem mandatu

— Cóż to redaktorze kochany pora ba? W medzile? W Sejmie? — Czekajcie! wraca na miejsce po- pełnionej zbrodni. — Brawo. A więc przyznaje Pan, że popelnia na nas zbrodnie? — Musze. Zbrodnią nazywa się także dzieciobójstwo. — Ach złośliwiec. Wiedzieliśmy w oczach waszych — dzieci? — W naszych i waszych własnych. Czyż nie biadacie często sami nad so- bą? Nie bijecie się w piersi, nie kałacie? — To prawda. Znać, żeśmy dobry materiał. — Materiał tak, ale do dobroci mu dą- leko. I o tem zresztą sami wiecie. Po- kroć bowiem wymyślacie sobie i zało- żacie win popelnionych — nigdy nie przyrzekacie poprawy. — Nie przyrzekamy? A cóżby przy- rzeczenie pomogło? — Otóż to właśnie, otóż to. Materiał klepski. Gips, a nie beton; cyna, a nie brzoź. — Ach, odrobina byle jakiej domiesza- ki i materiał się naprawi. — Wiedzieliśmy Pan za poprawą matera- jału? — Oczywiście. Któżby Ojczyźnie od- mawiał co najlepszego. Dla niej wszyst- ko. — Czeligodny poeta. — Cóż znowu, dlaczego poeta? — Bo fryka jest najłacniejszym, wśród Was, środkiem obiegowym. Wielcy, średni, czy mali — wszyscy deklamujecie. Tu, na ulicy, w salonie, w mieście, urzędzie i zawsze. I w ten spo- sób deklamacja dusi wszelki czyn. — A jakiegoż czynu potrzeba? — Poprawy materiału. — Owszem, bardzo słusznie. Ale jak to zrobić? — Rozwiązać Sejm — naprawdę. — A idź Pan do licha!

Nowy gubernator Maroka francuskiego

PARYŻ, 12. 10. Rada mini- strów zatwierdziła nominację do- tychczasowego ministra sprawle dliwości Steega na stanowisko generalnego gubernatora Maroka.

Zima się zbliża



Najmodniejsza futro

Symulowany napad bandycki.

Czterech uzbrojonych bandytów miało ograbić Czaję.

Do Policji P. w Wołkowysku wpłynęło zawiadomienie, iż w dniu 23 września b. r. 4 nieznanymi osobnikami

dokonało napadu rabunkowego

na jadącego furmanką z Mści-bowa do Wołkowyska mieszkańca wsi osady Januszówka gm. Świsłocz Czaję Józefa. Bandyci zrabować mu mieli 500 zł. i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało

najpospolitszą symulację

Czaja, będąc sam ubogim rolnikiem, i obciążony długami płatnymi na 1 IX 25 w sumie 240 zł. mając chorą żonę udał się dnia 22 IX 25 do zarządzającego kooperatywą w Świsłocz i ofiarował swą pomoc przy dostarczaniu towarów z Wołkowyska do Świsłocz

Otrzymałszy 500 zł.

w banknotach i bilonie, zabrał na wóz chorą żonę i dn. 23 IX 25 r. wyjechał ze Świsłocz do Wołkowyska, chcąc jednakże

skorzystać z otrzymanych pieniędzy, zapłacił nim dług i należność za kurację żony. Wtedy Czaja postanowił złożyć

zawiadomienie o napadzie

i rabunku, który rzekomo miał mieć miejsce w lasu przy Mści-bowie o godzinie 9 rano. Po przyjeździe do Wołkowyska, umieścił żonę w szpitalu nie wspominając nikomu o napadzie.

Zgłosił się do komisariatu.

Zbadana natychmiast żona Czaia zaprzeczyła zawiadomieniu i nadmieniła, że najspokojniej, bez żadnych przygód i wypadków dojechała z mężem ze Świsłocz do Wołkowyska.

Podczas przeprowadzonej u Czaia rewizji osobistej

odnaleziono całkowitą sumę

500 zł. w banknotach i bilonie. Czaja Józef w rezultacie przyszedł do symulacji, usprawiedliwiając swoje postępowanie niedostatkami. Czaja Józef został zaarrestowany.

31-letni Marczuk Adam, mieszkaniec m. Suraja. Zwłoki wydobyto. Dochodzenie w toku.

Wesoło się bawią nasi kmietkowie.

Zbrodnia podczas wieczorki.

Wesoło i gwarno było w chałupie jednego z gospodarzy wsi Góra Strękowa (pow. Łomżyński.) Na wieczorkę zeszli się parobczaki i dziewczuchy z całej wsi i dalej że

ochoczo w tany

przy dźwiękach harmonijki i skrzypiec. Młodzież podchopiła się aż się we łbie kurzyć zaczęło. Nie obyło się bez tego, że

ten i ów żyknął sobie

dla wesołości krzyknął górkę. W pewnym momencie parobczak Mateusz Śledziwski ze wsi Kurpiki wywołał awanturę i bójkę z Dąbrowskim, narzeczonym siostry innego parobczaka, Czyżewskiego. Ten ostatni ujął się za Dąbrowskim.

Rozgorzała bijatyka

w której wzięli udział niemal wszyscy obecni.

Mateusz Śledziwski wezwał do pomocy brata swego. Obaj

wydobyli noże.

W rezultacie pierwszy padł trupem Stanisław Czyżewski, uderzony w szyję, rękę, lewy bok i pierś w okolicy serca. Zraniony został również młodszy brat Czyżewskiego.

Zbrodnia wytrzeźwiła obecnych.

Sprawy bójk

rozbiegli się, zostali jednakże, za wyjątkiem jednego, który zbiegł, ujęci.

Ukonstytuowanie się Zarządu Związku Legionistów.

Dnia 11 b. m., w ubiegłą niedzielę, odbyło się w lokalu przy ul. Warszawskiej 32 Zebranie Organizacyjne Związku Legionistów Oddziału Białostockiego.

Zebranie zajął p. Ociejko Władysław. Po zapoznaniu się z celami Związku przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej i tak do Zarządu wybrani, weszli pp: Ociejko Władysław — prezes, Rożysewicz

Włodzimierz — wice-prezes Zarządu, Huplich Stanisław — skarbnik, Wroński Konrad — sekretarz, Bannet Mieczysław — kierownik Działu Opieki, Wojtalczyk Antoni — ekonomia i Gospodarstwo.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp: kpt. Słomka Jan — prezes, Stachowicz Romuald — wice prezes, Jeleński Franciszek — sekretarz.

Stroskany lokator zgubił parasol.

Dyrekcja teatru „Palace” podaje do wiadomości, iż został znaleziony, w sali po wiecu Zw.

Lokatorów, parasol. Zainteresowana osoba może się zgłosić po odbiór.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Ogólne Zebranie Członków Związku Lekarzy odbędzie się dn. 16 października (w piątek) o godz. 8 m. 30. wieczorem w Sali Rady Miejskiej.

Z powodu zgonu członka zarządu Zw. Wł. nieruchomości M. Sokólskiego, do zarządu przyszedł pierwszy kandydat p. Lejma Epsztejn.

Tutejszy urząd pocztowy otrzymał zarządzenie w sprawie sprzedaży znaczków międzynarodowych na odpowiedź z zagranicy w myśl konwencji sztokholmskiej.

Znaczki te sprzedawane będą w wysokości niezbędnej na odpowiedź z danego kraju na list wagi do 20 gr.

We czwartek dnia 15 b. m. jako w dniu IMIENIN

JADWIGI ŁUSZCZEWSKIEJ

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym o godz. 10 rano, a po nabożeństwie poświęcenie piły państwa i miejscowym cmentarzu, o czym przysięgł i znajomych zawiadamia

Mąż i Rodzina.

Pożar w Michałowie.

Dnia 8 bm. o godz. 23 m. 30 w Michałowie, wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęła szopa z narzędziami rolniczymi i in. przedmiotami, fabrykanta

Goldberga Józefa mieszk. m. Michałowa. Przyczyna — krótkie spiecenie elektryczności. Straty narazie nieustalone.

Biedna mała pastuszką utonęła w rowie.

Na kolonii przy wsi Wnory „Pażychy” pow. Wysoko-Mazowieckiego dziewczynka Leokadja Bućkowska lat 5 z tejże wsi

pasła gęsi w pobliżu domu. Gdy wypędzała je z rowu w którym była woda przez nieostrożność upadła i utonęła.

APOLLO

Najohydniejszy handel żywym towarem!!! Matka sprzedaje własną córkę staremu rozpustnikowi!!!

Kto bez grzechu niech pierwszy rzuci na nią kamieniem! Czy znalazł się człowiek który potrafił pojąć kobieć sprzedaną, zniesławioną godzącą się z losem „kobiety jakich wiele”.

Kobieta o nieczystym sumieniu

DZIŚ PREMIERA

Początek przedstaw. o godz. 6, 8 i 10 Kasa od godz. 5-ej.

Życiowy dramat erotyczny w 10-ciu aktach

pg. rozgłoszonej opowieści

Feliksa Hlaendera „Pokorny i śpiewaczka”

Jako „biała niewolnica” młoda niedoświadczona dziewczyna

LIL DAGOVER

Jako bogaty fabrykant, cyniczny „Miłośnik kobiet”

HANS MIERENDORF

Pierwsze w Białymstoku koncesjonowane

Kursy Kierowców Samochodowych

Otwarte zostaną w najbliższych dniach

Wykłady oparte wg. programu zatwierdzonego przez Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn. i Robót Publicznych.

Informacje i zapisy na kursy:

1) zawodowe, 2) dżentelmeńskie (amatorskie) dla pań i panów na komplety ranne i wieczorowe w lokalu „Dziennika Białostockiego”

ul. Rynek Kościuszki Nr. 1 (tel. 65) w godz. od 11 do 1 pp. i od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że dn. 28 października r. b. o godz. 10-tej w Starostwie Białostockim (pokój Nr. 18) będą sprzedawane z przetargów publicznych następujące objekta:

- 1) pralnia mechaniczna
- 2) kocioł lokomobilowy, 8 atm., około 8 HP
- 3) prądnicza 230 volt, 1400 obrotów, 25 amp.
- 4) deska rozdzielcza z 2-ma voltamperami
- 5) młocarnia parowa
- 6) 2 konne kultywatory
- 7) z wolnej ręki sprzedaje się elektromotor.

Celem obejrzenia powyższych obiektów należy zgłosić się do Starostwa (pokój 18), gdzie będą udzielone bliższe informacje.

1067

STAROSTA: (—) Giedroyc.

Obwieszczenie.

Zarząd Masy Upadłościowej niewypłacalnego dłużnika Morducha Kowalskiego w Białymstoku, niniejszym wzywa wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika, aby w dniu 26 października 1925 r. o godz. 6 po poł. zgłosili się do kancelarii Zarządu w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 34, w którym to dniu odbędzie się Ogólne Zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie z działalności Zarządu,
- 2) zgłoszenie dysmisji przez prezesa zarządu masy i sekretarza,
- 3) wolne wnioski.

Prezes Zarządu Masy Upadłościowej (—) Br. Gruszkiewicz
Adwokat
Sekretarz (—) Stokowski.

Ogłoszenia drobne

Stenografii uczą wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1023

gubiono dokument podróży wydany przez 60 pp. w Ostrowiu

(Wielkopolska) na imię Jankiel Kantorowskiego roczn. (1902) zam. przy ul. Mazowieckiej Nr. 31.

Zgubiono książkę zwojskową wyd. w Białymstoku przez 42-gi pp. na imię Abrahama Robotnika (roczn. 1900), zam. przy ul. Cichej Nr. 3. 1069

brak świadectw szkolnych przeszkadza w dalszej karierze, niech się zgłosi do Powiatowego Urzędu Korespondencyjnego, Warszawa, Chmielna 33 m. 5. Do rana, szybka i skuteczna pomoc dla samouków. Szkoła powszechna gimnazjum, kursy

fachowe. Prospekty na żądanie. 1065

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Białostockie na imię Marjanny Ławiejskiej zam. przy ul. Staro-Bejarskiej Nr. 1. 1057

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku

niniejszem ogłasza, że w dniu 23-go października 1925 r. o godz. 10-ej rano w Gródku w fabryce A. Łuński i S-owie odbędzie się

LICYTACJA

ruchomości firmy A. Łuński i S-owie zajętych na podstawie art. 53 i 51 p. 51 Ust. Sejm. z dn. 19 maja 1920 r. Dz. Ust. Nr. 44, sprzedawane będą następujące przedmioty: 40 sztuk sukna oszacowanych na sumę 21, 370—22 gr.

Oglądać można powyższe przedmioty na miejscu na pół godziny przed licytacją.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych. Białystok, dn. 13.X.1925 r. 1064

Pierwszorzędna pracownia futer L. REZNIK

mieszcząca się dotychczas przy ul. Lipowej Nr. 2 została przeniesiona na ul. Lipową Nr. 16. Przyjmuje wszelkie zamówienia jak np. kołnierze, futra, palta futrzane i t.p. Wykonanie solidne i punktualne. — Ceny przystępne. — 1001

Dr. Cz. Karwowski

Powrót. Przyjmuje od 10—11 i 5—7 1022 Rynek Kościuszki 3.

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Rano od 8 do 9 g. i od 4 do 8 w. Kob. od 4—5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej pp. 1066

„MODERN”

Dziś Premjera

Dziewica z Haremu

przebijacznie piękny współczesny wschodni dramat w 10-ciu aktach, na tle sensacyjnych przygód amerykańskiego miliardera i jego romansu z 7-mioma dziewczynami haremu

— W rolach głównych — przepiękna włoska gwiazda

PAULINA POLAIRE

ulubieniec pań, niezrównany atleta włoski

GIOVANI RAJCEWICZ

Przephych miliardera amerykańskiego

Przephych Haremów

Zakulisowe życie haremów. Eunuchowie. Odaliski. Bosonogie tancerki.

Kasa: 530 pp. Ceny od 1 złotego. Początek 645

Kamienie żółciowe

ZMIENICZA I USUWA

Cholekinaza M. Niemcewskiego

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. Objawy początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Kłopotliwość do obrotów. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy podczas ataków: W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żebra i parcie na kiszki stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dręczenie, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela

Aptekarz-fizjolog M. NIEMCEWSKI Warszawa, Nowy-Swiat 4. 777

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. — w teście na 4 stronie Zł. — gr. 40, z wyjątkiem połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.